

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.Cena prenumeraty
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. w 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtemXXXIV r.
Istnienia

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 6059-4

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Piątek, 13-go czerwca

№ 161

Czem się dziś emocjonuje Ameryka i Europa

Sharkey czy Schmeling?

Przed zawodami boksterskimi o mistrzostwo świata

NOWY JORK, 12.6. Cała Ameryka, a z nią świat sportowy Europy z niezwykłym naпруżeniem oczekują dzisiejszego spotkania w Yankee Stadion w Nowym Jorku między mistrzami ciężkiej wagi Sharkeyem i Niemcem Schmelingiem.

Zainteresowanie jest niebywałe.

Dotychczas sprzedano już bilety dla 90 tys. widzów.

Wielka ilość entuzjastów boksu znajduje się jeszcze w drodze do Nowego Jorku.

O zainteresowaniu spotkaniem świadczy fakt, iż nawet bandyci chicagowscy porzucili swe „rzemiosło“ i ruszyli do Nowego Jorku. W ekspresie chicagowskim aresztowano 19 członków bandy Al. Capone'a przy których znaleziono 60.000 dolarów.

Ameryka uważa za swego faworyta Sharkeya, zakładając się w stosunku 8:5 na jego korzyść. Sumy zakładów idą w miliony.

Przedstawiciel United Press odbył rozmowę na temat dzisiejszego meczu z dwoma asami boksu amerykańskiego Dempseyem i Tunneym.

Dempsey nie umiał dać definitywnej odpowiedzi, stwierdził jednak, że za Sharkeyem przemawia większe doświadczenie, ale to nie znaczy jeszcze, że zwycięstwo będzie do niego należało.

Zwycięzca Dempseya w walce o mistrzostwo świata, Tunney, przewiduje, iż Sharkey zdoła pokonać Schmelinga, gdyż ten ostatni zbyt mało czasu poświęcał treningowi.

PARYŻ, 12.6. Przedstawiciel paryskiego biura United Press zwrócił się do mistrza bo-

ksu, słynnego Carpentiera, prosząc go o opinię w sprawie dzisiejszego spotkania Sharkeya ze Schmelingiem.

Zdaniem boksera francuskiego, o ile Schmeling zdoła przetrzymać 5 pierwszych rund, wówczas stanowczo w 10 pozostałych albo położy Sharkeya, albo też Sharkey pod-

da się. Carpentier pokłada przedewszystkiem wielkie nadzieje w młodości Schmelinga.

LONDYN, 12.6. W tutejszych kołach sportowych panuje niemniejsze, niż w Ameryce zainteresowanie spotkaniem Sharkeya ze Schmelingiem, przyczem fachowcy boksu spodziewają się zwycięstwa Niemca.

Tragiczny finał sprawy o podwójne

Studencka sprawa honorowa zakończona śmiercią świadka

Warszawa 12.6.

Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatruje dziś sensacyjną sprawę.

W październiku 1925 roku w mieszkaniu adw. Osiecińskiego w Wilnie, znajdowało się liczne towarzystwo, m. in. studenci p. Dzierdziejewski oraz p. Karnicki-Smoleński. W pewnym momencie p. Dzierdziejewski zrobił aluzję do podwójnego nazwiska p. Karnickiego twierdząc uszczypliwie, że nie daje ono możności wywiedzieć się skąd i od kogo p. Karnicki ród swój wywodzi. Zartem tym p. Karnicki uczuł się dotknięty i na drugi dzień wyśtawiał do p. Dzierdziejewskiego list, w którym pochodzenie swoje wywiódł. Tego samego dnia wieczorem, p. Karnicki zwrócił się do pp. Meysztowicza i Grabowskiego z prośbą, by zażądali od p. Dzierdziejewskiego zadość uczynienia honorowego. Sprawa ciągnęła się

przez 2 miesiące, aż wreszcie zastępcy p. Karnickiego - Smoleńskiego spisali jednostronny protokół, orzekając niechonorowość p. Dzierdziejewskiego.

Po otrzymaniu tego protokołu Dzierdziejewski uzbroił się w potężną laskę bambusową oraz browning i przybrawszy do pomocy dwóch siostrzeńców: Władysława i Janusza Bądzkiewiczów zasadził się na p. Karnickiego w pobliżu jego mieszkania. Krótko przed zachodem słońca p. Karnicki wyszedł z domu. Wówczas p. Dzierdziejewski podszedł do niego i uderzył go pięścią w twarz. P. Karnicki wy dobył rewolwer i strzelił do Dzierdziejewskiego, który w odpowiedzi również wyjął rewolwer i dał dwa strzały do Karnickiego. Ponieważ rewolwer Karnickiego zaczął się, Karnicki począł cofać się do sieni domu, zaś Dzierdziejewski nacierał nań w w dalszym ciągu. Kres dalszej strzelaninie położył rozpaczliwy okrzyk Władysława Bądzkiewicza.

Okazało się, że podczas strzelaniny kula Karnickiego ugodziła Janusza Bądzkiewicza w serce, kładąc go trupem na miejscu.

Sąd Okręgowy w Wilnie, po uwzględnieniu wszystkich okoliczności łagodzących skazał Karnickiego na trzy miesiące twierdzy. W Sądzie Apelacyjnym karę tę zmniejszono do jednego miesiąca twierdzy.

Dziś sprawa znajduje się na wakandzie Sądu Najwyższego, gdyż adw. Mariusz Nieścisicki domaga się całkowitego uniewinnienia Karnickiego - Smoleńskiego.

Dwie godziny pod płonącą wodą

Po katastrofalnym spotkaniu dwu statków

BOSTON, 12.6 Liczba ofiar katastrofy zderzenia się okrętu pasażerskiego „Fairfax“ z okrętem cysterną „Pinthis“ wynosi 46 ludzi. Z fal wylewiono dotychczas 13 trupów, w większości zupełnie zniekształconych przez wybuch.

Z pośród 18 ludzi załogi okrętu naftowego uratował się jedynie bosman.

Opowiada on, iż natychmiast po wybuchu wskoczył do morza. Ponieważ morze pokryte było płonącą naftą, musiał płynąć pod

wodą, wychylając tylko od czasu do czasu głowę wśród płamieni, dla zaczerpnięcia powietrza. Straszne to pływanie trwało przez 2 godziny pełne.

Znalazłszy się na skraju płonącego morza, znalazł płonąca łódź ratunkową. Ostatnim wysiłkiem zdołał pożar ugasić, poczem zupełnie wyczerpany położył się w łodzi i zemdlął.

W tym stanie znaleźli go poszukujący ofiar katastrofy marynarze.

Walka z czerwoną zarazą

W Finlandji, Niemczech, i Grecji

RUCH PRZECIWBOLSZEWICKI W FINLANDJI

HELSINGFORS, 12.6. Delegacje reprezentujące organizacje, które brały udział w manifestacjach przeciwkomunistycznych na zebraniu, zwołanem wczoraj w Helsingforsie, wybrały 25 przedstawicieli, którzy przedstawili prezydentowi republiki dezyderaty, celem przeciwstawienia się komunizmowi. Delegaci domagali się zamknięcia drukarni i pism komunistycznych, rozwiązania organizacji komunistycznych i aresztowania przewodników. Rząd w odpowiedzi obiecał ograniczyć wydawanie pism komunistycznych, jeżeli to będzie konieczne dla uspokojenia opinii publicznej. Zapewniono również, że będą przygotowane projekty praw bardziej surowych dla komunistów.

KOMUNISTA NIE MOŻE BYĆ NAUCZYCIELEM

BERLIN, 12.6. Minister oświaty Prus wydał okólnik, w którym rozstrzygnął kwestję, czy komunista może być nauczycielem. Nawiązując do sprawy niejakiego Cymermana, który zaskarżył przed ministerjum decyzję władz szkolnych swego okręgu o pozbawienie go posady nauczyciela ze względu na jego komunistyczne przekonania, minister zatwierdził decyzję władz, uznając, iż komunista nie może sprawować obowiązków nauczyciela.

SKAZANIE KOMUNISTYCZ. REDAKTORA

BERLIN, 12.6. Sąd Najwyższy Rzeszy nie mieckiej w Lipsku skazał na dwa miesiące twierdzy redaktora królewieckiego pisma komunistycznego „Echo de Ostens“, Heilborna, oskarżonego o poczynienie przygotowań do zdrady stanu.

WALKA Z KOMUNIZMEM W GRECJI

ATENY, 12.6. Władze greckie wykryły tajne zgromadzenie komunistyczne, które zwołane było przez komunistów greckich dla omówienia kwestji wysłania tajnej komunistycznej delegacji do ZSRR. Członkowie zebrania w liczbie 16 stawili zbrojny opór, lecz rozbrojono ich i aresztowano. Jeden z komunistów był przytem ciężko ranny. Po wylegi tymowaniu aresztowanych, stwierdzono, iż

ranionym był redaktor komunistycznego pisma „Rizospastis“ niejaki Chloros.

NIE CHCĄ WRACAĆ DO RAJU SOWIECKIEGO

BERLIN, 12.6. „Rul“ donosi, iż 60 urzędników zatrudnionych w instytucjach sowieckich w Persji i odwołanych do Moskwy, odmówiło powrotu. Wszyscy postanowili pozostać w Persji i porzucić posady, które zajmowali.

Kronika telegraficzna

POŚWIĘCENIE POMNIKA GEN. IWASZKIEWICZA

Dnia 15 bm. odbędzie się na cmentarzu Obrońców Lwowa staraniem Straży Poległych polskich bohaterów uroczystość poświęcenia pomnika na grobie gen. Iwaszkiewicza, obrońcy Lwowa i kresów wschodnich w latach 1919—1920.

NOWE PREZYDJUM LWOWA

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej we Lwowie, które przeciągnęło się do późnej nocy, dokonano wyboru 4-ch wiceprezydentów miasta. Wybrani zostali: Franciszek Irzych, Wiktor Chajes, Michał Kolbuszowski i Wawrzyniec Kubala.

ARESZTOWANIE SYNA pos GRÜNBAUMA

Warszawskie władze bezpieczeństwa natrafiły na tajne zebranie zw. Niezależnej Młodzieży Komunistycznej.

Aresztowano 12 osób m. in. Jonatana Grünbauma syna posła na Sejm z koła żydowskiego. Podczas rewizji znaleziono szereg broszur i odezw.

KATASTROFA OKRĘTOWA

Śledztwo w sprawie katastrofy okrętowej w pobliżu Bostonu, w której zatонуło 60 pasażerów wykazało karygodne niedbalstwo kapitana statku „Firfax“, który nie uruchomił radjo stacji skutkiem czego znajdujące się w pobliżu okręty nie przybyły z pomocą. 10 OFICERÓW OFIARAMI KATASTROFY AUTOBUSOWEJ

Grupa oficerów czeskich, która udała się autobusem na pogrzeb lotnika Malkowskiego zabitego podczas lotów akrobatycznych w Karlsbadzie, uległa katastrofie samochodowej. Na zakręcie szosy autobus wpadł na żelazną barjerę i stoczył się po nasypie. Wskutek katastrofy 9 oficerów odniosło cięższe i cięższe rany, zaś kapitan Pospieszyl został zabity na miejscu.

ANTYSOWIECKIE ROZRUCHY

„Komunist“ donosi o nowych wypadkach terroru przeciw sowieckiego. W okręgu Humańskim wybuchły rozruchy chłopskie, podczas których zamordowany został przewodniczący sowieckiego okręgowego, Łykow. W okolicach Winnicy na Podolu znaleziono w lesie zwłoki 5 zamordowanych komunistów. Byli to członkowie t. zw. brygady robotniczej wysłanej z Charkowa celem pomocy w kolektywizacji rolnictwa.

GIEŁDY.

Warszawa, 12-go czerwca

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,86 pół.

Dewizy: Belgja 124,45 Holandja 358,60 Londyn 43,32 Nowy Jork 8,908 Nowy Jork (kabel) 8,92 Paryż 35,01 Praga 26,44 i pół Szwajcaria 172,85 Sztokholm 239,40 Wiedeń 125,78

Obroty b. małe, tendencja utrzymana Dolar gotówkowy o obrotach pozagiełdowych 8 885 Rubel złoty 4,62 i pół W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,75, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,80 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,78

Papiery procentowe: 4 proc. poz. inwestycyjna 110,50 5 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa 65,00, 5 proc. kowersyjna 55,25 10 proc. poz. kolejowa 102,50 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 400 zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25. (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 5 proc. L. Z. Warszawy 59,75 4 1/2 proc. L. Z. Warszawy 56,00 8 proc. L. Z. Warszawy 76,00 — 76,25 8 proc. L. Z. Łodzi 70,50 10 proc. L. Z. m. Siedlec 80,50 8 proc. oblig. VI poz. konw. m. Warszawy 1926 r. 57,00 — 57,50

SANACYJNE PROBY ROZBICIA CENTROLEWU

Przed wielkim kongresem Centrolewu

WARSZAWA, 12.6. Zapowiedziane na 20 bm. wspólne posiedzenie posłów i senatorów, wchodzących w skład centrolewu i kongres tych sześciu stronnictw, mający się odbyć 29 bm. w Krakowie, wzbudziły zaniepokojenie w kołach sanacyjnych. Rozpoczęto też akcję, celem utrudnienia, jeśli nie umożliwienia kongresu, wybierając punkt najslabszego oporu, tj. Stronnictwo Chłopskie.

Jak słycać usłowania sanacji idą w tym kierunku, aby Stronnictwo Chłopskie nie wzięło udziału w kongresie. Ze z nastrojów, panujących w Stronnictwie Chłopskiem zdają sobie sprawę inne ugrupowania centrolewu. dowodzi ostatni numer tygodnika Wyzwolenie z datą 15 bm., który w dwóch artykułach atakuje mocno Stronnictwo Chłopskie,

a przede wszystkim pp. Wrone i Kulisiwicza.

Akcja sanacji idzie też i w innym kierunku, a mianowicie — rozbicia Chł. Decji. Jeśli wierzyć doniesieniu agencja „Iskra“, w kongresie centrolewu wezmą tylko udział senatorowie i posłowie Chr. Demokr., nie będą jednak reprezentowane organizacje tego stronnictwa z Małopolski Zachodniej.

Krąży również pogłoski, że koła państwowe wywierają nacisk na ministra spraw wewn., aby użył wszelkich dostępnych mu sposobów w celu niedopuszczenia do kongresu ewentualnie spowodowania go do rozmiarów wiecu i zabronienia wszelkich pochodów i manifestacji.

Lekcja pod Opaleniem

Gdy się tak przegląda historię Niemiec, trudno się oprzeć ogólnemu wrażeniu, że cywilizacja niemiecka prześcignęła kulturę duchową tego narodu o niecałe tysiącolecie...

Trudno zaprzeczyć, że nauka, technika, medycyna, chemia, czy elektrotechnika niemiecka stoją tak wysoko, iż w wielu tych gałęziach przemysłu są oni nie tylko dla nas nie dościgniętym wzorem, lecz przodują nawet całemu światu.

Ale o ludzkiej, zwyczajnej etyce, kulturze ducha, — które tak wysoko są rozwinięte u anglo-sasów — Niemcy, niestety nie mają zielonego pojęcia. Dla nich to jest dobre i szlachetne, co jest w zgodzie z „Polizei Verordnung”, naklejstrowanym na rogu ulicy, lub na przydrożnym słupie telegraficznym.

Cała filozofia życia i ultima ratio narodu, streszcza się w kilku nieskomplikowanych zasadach, pomiędzy którymi łagodna wymowa silnej pięści, połączona z hasłem noszonym na pasku — „Gott mit uns” — grają dominującą rolę.

W tym stanie rzeczy, trudno się dziwić, iż w średnich wiekach — Niemcy, uważali wypalenie oczów jeńcowi — jako zupełnie zgodne z sumieniem i z sercem, a fałszowanie talarów polskich, porywanie ludzi lub truciznę, jako najprostsze środki do osiągnięcia celu: — „Deutschland, Deutschland über alles...”

W obecnych czasach — w wieku demokracji, równego, tajnego, bezpośredniego głosowania, zrównania profesora uniwersytetu, z świniopasem, lub gnojkiem wywożącym nocą chyłkiem nawóz z miasta — zmieniły się tylko formy walki niemieckiej — pozostała natomiast ta sama brutalna, obca wszelkiej szlachetności dusza i ten sam charakter z zamierzchłych czasów Barbarossy, kiedy to najmiłszym dźwiękiem dla ucha ówczesnych „mężów stanu”, były jęki obdzieranych żywcem ze skóry jeńców.

Że nie jesteśmy gołosłowni, świadczy, cała współczesna polityka Niemiec, która tylko uznaje jedno przykazanie: „Cel uświęca środki”, a według współczesnych recept niemieckich, jest sztuką dożynania słabszego możliwie tak, aby jego przedśmiertnego harczenia nie było bardzo naokół słyhać.

Ostatnie zajścia w Opaleniu, po najgruntowniejszym i najbezsronniejszym zbadaniu, są tej taktyki i charakteru niemieckiego wymownym dowodem.

Znana jeszcze z czasów powstania Górnego Śląskiego ultra-krzyżacka kanalia Hartman, prowokuje z nudów dwóch „naszych” komisarzy w Opaleniu. Obiecuje im tajne akta wojskowe niemieckie, plany mobilizacyjne i Bóg wie nieco, aby tylko zwabić ich na stronę niemiecką.

Nasi komisarze, acz niechętnie, z niedowierzaniem, w towarzystwie mocnego polskiego patrolu — idą na naznaczone spotkanie i spotyka tu ich z zasadzki grad kul, od których ginie jeden, drugi dostaje się w ręce oprawców niemieckich — i ma być sądzony za zdradę stanu i szpiegostwo przez Najwyższy Sąd Rzeszy w Lipsku.

Wyrok — nie łąga tu wątpliwości: pewne kilka lat więzienia „za szpiegostwo” o ironjo w „mundurze i Rzeczpospolita Polska będzie się musiała obojętnie przypatrywać, jak w niemieckich więzieniach gniją, najwierniejsi

jej synowie.

Rzecz prosta — trudno, przy tak stosunkowo błahym powodzie, odkopać tomahawk i iść zaraz na ścieżkę wojenną — ale pozostać, bez odpowiedzi tego rodzaju bezczelnej prowokacji i bez pomocy komisarza Biedrzyńskiego, również nie można.

Otóż jedyną drogą, którąby oduczyła na przyszłość Niemców od tego rodzaju niebezpiecznej gry i takich prowokacji, byłaby sprokowanie do przejścia granicy polskiej, kilku funkcjonariuszy niemieckich i urządzenie im takiego samego gorącego przyjęcia — jak oni nam. Można by potem zażądać wymiany na komisarza Biedrzyńskiego i wyciągnąć w ten sposób z łap niemieckich, tę ofiarę ich kameruńskiego kanibalizmu.

Może ktoś nam zarzucić, że podobne metody są dobre w Meksyku, ale nie w Europie.

Na to odpowiemy wzruszeniem ramion: Bardzo być może, że podobne to będzie do Meksyku — ale nie my będziemy tego przyczyną, nie my moi panowie!

Najgorzej, jeżeli będziemy się starać zba-

gatelizować tego rodzaju zajście, bo znając niemiecką zachłanność i agresywność możemy być pewni, że nie ograniczą się oni tym jednym zamachem i temi dwoma oficerami.

Zresztą tkliwe uczucia naszego zachodniego sąsiada wobec Polski, są nam dostatecznie znane, a że Niemcy zawsze szanowały tylko takie traktaty i umowy, poza którymi stała bardzo pokaźna liczba armat — jest to też wyraźną wskazówką, co powinniśmy robić w najbliższej przyszłości — a czego nie należy tolerować już obecnie.

Niemiecka pięść groźnie się wyciąga w kierunku na Warszawę, a na lądzie i morzu znać gorączkowe przygotowania do rozgrzywania o Śląsk i Pomorze.

Mamy już pancerniki „A” na Bałtyku „B” w budowie „C” w projekcie i niedługo ruch portów w Gdyni może bardzo ożywić całe niemieckie... abecadło.

Obudźcie się, już obudźcie wreszcie, szanowne Wojtki — bo samymi okrzykami „Niech żyje Marszałek” nie nastraszye już, ani jednego Niemca...
A. S.

HAICABIA

Miejsce odpoczynku milionerów — snobów i p. Switałskiego

R. Switałski w odpowiedzi marsz. Daszyńskiego obszernie wywodził, że po zostaniu premierem wyjechał na urlop zagranicę samochodem rządowym, lecz za benzynę i na amortyzację samochodu wypłacił z własnych pieniędzy, co się należało skarbowi, że wreszcie nie był w Biarritz, co mu zarzucano, lecz w miejscowości nadmorskiej Haicabia (o trzydzieści kilka klm. od Biarritz).

P. Switałski udaje naiwnego, P. Switałski, jako prywatny człowiek, może sobie jeździć dokąd i kiedy chce. Nie należało jeździć na urlop luksusowym samochodem rządowym, bo samochody te nie są do wynajmowania dla prywatnego użytku nawet premierów. To zresztą nie stanowiło istoty zarzutu.

Całe społeczeństwo, z wyjątkiem chyba tylko waletów, było zgorzzone tem, że pan Switałski, jako prezes Rady ministrów, wyjechał na samym początku swego urzędowania, w przededniu kryzysu gospodarczego, kiedy powszechnie mówiono i pisano o trudnościach, kiedy pierwszym obowiązkiem szefa rządu, było zajęcie się środkami zapobiegawczymi. Dorwali się do władzy tylko po to, aby się luksusowo zabawić. I teraz się jeszcze dziwi, że mu to wytykano...

A również ta Haicabia, zamiast Biarritz nie wygląda tak skromnie, jak to usiłuje

przedstawić w swym artykule. „Robotnik” podaje nieco informacji o tej miejscowości:

P. Switałski, były — pozał się Boże — prezes Rady Ministrów, zakomunikował łaskawie narodowi, że słynne swe „wywczas” zeszłoroczne spędził bynajmniej nie w Biarritz, ale w „miejscowości nikomu bliżej nie znanej, zwiącej się Haicabia...”

Warto tedy stwierdzić, że „miejscowość Haicabia jest dobrze znana wszystkim snobom Europy i Ameryki o milionowych fortunach. Haicabia posiada istotnie jeden jedyny hotel, albowiem snobizm polega w danym wypadku na... „oderwaniu się” całkowitem od „tłumu”; ów hotel samotny ma własną plażę — bez „tłumu”, własną... hodowlę homarów, słowem wszystko, jak w bajce, w której p. Switałski zapragnął odegrać rolę Kopciuszka.

I to jest właśnie i śmieszne i niesmaczne zarazem...

P. Switałski, były premier, był w owej „nieznanej” Haicabii nie sam. Bawił na owych wywczasach, jak wiadomo, z p. Sławkiem, obecnym premierem.

Należałoby na sztandarach sanacji wypisać nowe zawołanie: „Haicabia”. Brzmi to trochę obco dla ucha polskiego, ale imponująco i dostojnie.

—:0:—

Ważne dla sklepów i malarzy!

Stare gazety do obwijania
(MAKULATURA)

DO SPRZEDANIA po 40 gr. za kilo.

Administracja „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41.

Gdy okręt głębiej się zanurza... Przed nową secesją z B. B.

Ostry artykuł sanatora przeciw Sanacji

Od dłuższego czasu koła polityczne śledzą z zainteresowaniem akcję, jaką prowadzą przeciw kierownictwu BB. Związek Naprawy Rzplitej na którego czele stoja p. Lechnicki, Kieszkowski, Srocki. Związek naprawy Rzplitej był jedyną grupą w sanacji, która obozowi rewolucji majowej chciała nadać jakąś określona fizjonomję ideowo-moralną. Wszelkie wysiłki czynione w tym kierunku poszły widocznie na marne, skoro przed 3 tygodniami główny organ Związku Naprawy tygodnik „Przełom” wystąpił z szeregiem artykułów skierowanych już zupełnie jawnie przeciw BB.

Wczoraj ukazał się w „Przełomie” trzeci z kolei artykuł p. Szuriga, w którym między innymi czytamy:

— „Obóz prorządowy przegrał niemal doszczętnie w ciągu lat czterech hasło sanacji moralnej...

...walkę ideowo-programową z opozycją zastąpił obóz prorządowy metodą dyskwalifikowania moralnego przeciwnika.

A do jakich bardzo niewybrednych często, obóz nasz uciekał się metod — świadczyć może choćby, tytułem przykładu, bardzo przykry i gorszący incydent między pp. posła mi Idzikowskim, Dobrzańskim i Rybarskim.

To wszystko do podniesienia poziomu życia publicznego w Polsce przyczynić się nie mogło — wręcz przeciwnie...

„Obóz majowy... niema już i nie od dziś dopiero, żadnych wyraźnych pozytywnych celów...

Stosunek „obozu pomajowego” do państwa przestał być ideowy i bezinteresowny, gdyż walka, toczona przeciwko opozycji w myśl hasła li-tylko taktycznych, staje się walką o władzę, jeno, a nie o idee. A ponieważ opozycja walczy również o władzę, tylko, no i... skromne choćby miejsce u głóbu (obok odpasionych już dobrze walachów prorządowych ze stajen miejskich p. Rajmunda — vide: sprawa votum nieufności dla p. ministra Prystora) — przeto, jeśli idzie przynajmniej o tę stronę polskiego życia publicznego, powróćmy ślimię spokojnie i bez zbędnego hałasu do atarych kochanych stosunków przedmających.

„Hasło „nadrzędności interesu państwa wogę” — pisze dalej autor — posłużyło obozowi pomajowemu” za pretekst do wyzbycia się wszelkiej wogóle troski już nawet nie o program socjalny, ale wogóle o jakiegokolwiek stanowisko w kwestji społecznej. A społeczność „obozu doprowadzona została niemal do granic perfekcji”.

Jak się dowiaduje A B C artykuły p. Szuriga wstępem do opuszczenia przez Związek Naprawy szeregów BB,

Krok ten już zdecydowany ma nastąpić w czasie najbliższym.

Pokrewna Związkowi Naprawy „Partja Pracy” z p. Kościejałkowskim na czele pozostała w BB.

Autofekalja kościoła prawosławnego w Polsce

W przededniu zwołania soboru w naszym kraju

Wyznanie prawosławne nie posiada wspólnej i jedynej władzy kościelnej.

Jeśli do istoty katolicyzmu należy zależność do Papieża i dlatego przerywanie lub utrudnianie tej zależności byłoby równoznaczne z prześladowaniem religijnem to inaczej rzecz się ma w odniesieniu do prawosławia. Po odrzuceniu przez nie władze Papieskie pozostają biskupi w zasadzie równi między sobą i żadnego stałego wspólnego centrum jedności kościelnej nie posiadają.

Jeśli w interesie zarządu kościelnego leży by z poszczególnych biskupstw tworzyły się większe skupienia, to za podstawę do takich skupień służyły i służą warunki polityczne. Z ich zmianami rozpadają się owe skupienia i tworzą nowe. Tak zwane „Prawidła Apostolskie” mające na Wschodzie kanoniczną powagę przepisują w art. 34-tym aby biskupi każdego narodu uznali pierwszego między sobą i uznali go za głowę.

Historja i tradycja prawosławia interpretuje zawsze znaczenie narodu w sensie politycznym nie etnograficznym (tylko Bułgarzy stanowią wyjątek). Tak n. p. do ostatnich czasów prawosławni Serbowie posiadali aż trzy autokefalne cerkwie a nadto częściowo wchodzili w skład innych dwóch autokefalji — we dług politycznych rozgraniczeń. Połączenie obecne wszystkich Serbów w jednym państwie

pociągnęło za sobą i zjednoczenie pod względem kościelnym.

W zastosowaniu do prawosławnych w Polsce zasada ta wymagała właśnie autokefalji. Nie było to gwałceniem żadnych ani dogmatycznych, ani kanonicznych zasad prawosławnych lecz owszem ich zastosowanie do zmienionych politycznych warunków. Odlączenie zresztą mniejszych lub większych zachodnioruskich terytoriów od Cerkwi moskiewskiej ma historyczne precedensy.

Jak widzimy pojęcie autokefalji jest w Kościele prawosławnym ściśle zespolone z jego istotą i od najdawniejszych wieków znajduje też swe uzasadnienie w tradycji historycznej Wschodu sięgającej III wieku po Narodzeniu Chrystusa kiedy powstały tam kościoły w Armenji, Etyjopji, Arabji, pierwsze z kolei nieuznające nad sobą jurysdykcji żadnego z uwczesnych pięciu patriarchów a zatem „autokefaliczne” niezależne.

W odróżnieniu od Katolicyzmu, Kościół prawosławny poza pojęciem autokefalji która jest jego wybitnie charakterystyczną cechą posiada jeszcze w wysokim stopniu różniczkowany ustrój swych oddzielnych części. Nie widzimy w prawosławiu jednolitej organizacji: każdy oddzielny Kościół posiada dorębne formy ustrojowe i odrębną organizację.

Nowy nabytek do muzeum osobliwości

odkryty przez bankrutującego sklepikarza

Do pewnej młodej lokatorki domu Nr. 6 przy ul. Bazylińskiej w Wilnie, przyjechała ze wsi jej 24-letnia siostra, upośledzona przez naturę, bowiem tak mała, że dorównuje wzrostem zaledwie 4-letniemu dziecku.

Dziewczynę tę zauważył właściciel pewnego małego, bankrutującego sklepiku i odrazu wpadł na pomysł wyzyskania ułomności dziewczyny.

Udał się więc do kierownika muzeum osobliwości, bawiącego obecnie w Wilnie, proponując mu zaangażowanie karliczki, na co ten zgodził się chętnie. Postanowiono dziewczynę, w towarzystwie siostry wywieść zagranicę, aby ją pokazywać jako osobliwość.

Sprzeciwiła się jednak temu rodzina, która tak w sklepikarzu, jak w kierowniku muzeum osobliwości widziała handlarzy żywym towarem.

Ostatecznie wdała się w całą sprawę policja, która jednak nie widziała w tranzakcji, przeprowadzonej z dziewczętami nic podejrzanego i nie uznała za stosowne przeszkadzać osobom pełnoletnim w wyjeździe z Wilna.

Ostatecznie zatem obie dziewczyny będą mogły wyjechać najpierw do Warszawy, a potem zagranicę.

Pobemkinowskie wzory

Dobrobyt w Polsce widziany przez p. rezydenta Rzeczyposp.

„Pobudka” podaje następującą opowieść z objazdu Prezydenta Rzeczypospolitej po woj. Warszawskiem:

Rzecz dzieje się w Łowickiem. Oczekiwany jest przyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej do wsi.

Jedną z chat gospodarskich nagwałt obijają deskami, które obmalowuje się na biało. Wewnątrz chałupę tapetują, tapety obijają kijami. Ze dworu pożyczają meble i naczynia, któremi ozdabia się izby. Na ścianie zawieszają duży portret p. Prezydenta i jeszcze większy marsz. Piłsudskiego

Wreszcie przyjeżdża p. Prezydent, którego wprowadzają do „pierwszej lepszej” chałupy wiejskiej, przypadkowo do tej o której wyżej była mowa.

Gospodarz i gospodyni kłaniają się w pas, przyjmują p. Prezydenta chlebem i solą a p. Prezydent podziwia zamożność gospodarza.

— To wy, gospodarzu, ładnie mieszkanie — powiada p. Prezydent do gospodarza.

Ktoś z orszaku szturcha chłopą w bok. — Ano, chwalić Pana Boga, — odpowiada nauczony gospodarz.

— Toście to wszystko własną pracą zdobyli? — pyta dalej p. Prezydent łaskawie.

Na to pytanie chłop nie był przygotowany. Po krótkim zatem namyśle powiada:

— Ano, najjaśniejszy p. rezydencie, jużci, że człek całe życie pracował, ale jak mi zeszłego tygodnia ostatniom krowinę zabrałi, to myślę, że musieli mi coś kupić do chałupy.

odobno i u nas przygotowywane są podobne rzeczy na przyjazd p. Prezydenta pobielanie na gwałt chat, płotów, zasypywanie dziur po drogach i t. p. Tylko, na miłość Boską, nie urządźcie nam panowie komedji po chatach. Lepiej pokazać prawdziwą nędzę jaka jest.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

WIELKI KRAM ŁEZ I KRWI

Kronika kryminalna New Yorku

Pisze się o „spotwornieniu” współczesnego życia w wielkich środowiskach europejskich — rubryka kryminalna pism Berlina, Paryża czy Londynu jakże jednak skromnie wygląda wobec takiej oto kolekcji wydarzeń kryminalnych, zaczerpniętej z jednego tylko numeru nowojorskiego pisma „New York Herald”.

W pobliżu Nowego Jorku, w Marmaronec, 27-letni kelner, Long, zastrzelił 16-letnią studentkę miss Sherman i sam popełnił samobójstwo. Long mieszkał u rodziców zamordowanej, zakochał się w ich córce, która odzyskała załoty Longa, nazywając go — starcem.

W Texas 60-letni sędzia, Bready, skazany dostał na 3 lata więzienia za zamordowanie swej przyjaciółki, 26-letniej miss Hysmith. Trup jej został znaleziony w piwnicy gmachu sądowego, w którym morderca sprawował swój urząd. Łagodna kara, jaka go spotkała, tłumaczy się tem, że koledy sędziowie niepochlebnie wyrazili się o zamordowanej.

Również w Texas policjanci zastrzelili murzyna Jonsona, który zamordował fermiera. Tłum powiesił na latarni, naprzeciw kościoła trupa murzyna i spalił go.

W Nowym Jorku w odległości kilku kilometrów od głównego zarządu policji, zastrzelony został przemytnik alkoholu, Cristo. Zabójca zdołał zbiec.

Tej samej nocy policjanci Duncan, zau-

ważył na rogu 49-ej ulicy, skradzione auto z dwoma bandytami, skoczył do przejeżdżającego samochodu i zaczął gonić uciekających. Na zbiegu ulic auto bandytów wpadło na przechodniów, zabijając na miejscu 4 osoby. Duncan dopędził bandytów lecz został zaszypany gradem kul i poległ na miejscu. Bandyci zdołali zbiec.

W Rockymount dwaj murzynie zgwałcili w samochodzie 17-letnią córkę milionera, miss Powell. Jechała ona wraz ze znajomym, kiedy samochód został zatrzymany przez murzyny pod pretekstem jakiegoś uszkodzenia drogi. Towarzysz miss Powell został zastrzelony, a murzynie wskoczyli do samochodu, porwijąc ze sobą córkę milionera. Znalaziono ją później bez przytomności w przyległym lasku. Ludność w poszukiwaniu złoczyńców otoczyła las, podpaliła go, przyczem w płomieniach zginęła cała rodzina miejscowego stróża, murzyna. Po upływie dwóch dni odnaleziono właściwych sprawców i ukamienowano ich.

Ten sam numer „New York Herald” zawiera kilkadziesiąt wypadków napadów, kradzieży i 321 wypadków samochodowych z których 68 postradło życie 80 osób.

Tak wyglądają „rozkoszne życia” w kraju „milionów i zbrodni”.

—:O:—

Samobójca na „krześle elektrycznym”

Rozpaczliwy czyn kaleki

Z Chicago donoszą o pierwszym w kronice policyjnej wypadku zastosowania „krześla elektrycznego” do celów samobójczych.

Niejaki Antoni Brown, kaleka, nie mogąc znieść tortur moralnych, jakie mu sprawiała jego nieuleczalna choroba, postanowił skończyć z nieznośnym życiem i zabrał się do tego w sposób niezwykle wyrafinowany.

Wysławszy całą rodzinę do teatru, zamknął się w mieszkaniu, wkręcił stopkę elektryczną o wielkiej sile, wziął krzesło z poręczami na poręczach przymocował dwie płytki metalowe, na siedzeniu położył płaski talerz

srebrny i połączył je przewodem elektrycznym. To „elektryczne krzesło” ustawione było w łazience.

Desperat nalał na podłogę tyle wody, by zakrywała stopy, poczem rozebrał się, przywiązał sznurek do przewodu elektrycznego, usiadł na krześle, obwiązawszy się końcami druta, odartego z ochronnej powłoki włożył nogi do wody i pociągnął za sznurek.

Silny prąd zabił go momentalnie...

Rodzina wróciwszy z teatru, z przerażeniem ujrzała już czerniałego trupa.

CURWOOD

53)

Ziemia marzeń

Gdy szli potem na piętro, po krętych schodach, Czarny Roger rzekł.

— Dumny jestem z mojej Carmeny, panie Carrigan! Czy jakakolwiek kobieta podałaby w ten sposób rękę mordercy swego brata!

Dawid nie odpowiedział nic. Stanęli przed nowymi drzwiami. Audemard otworzył je i wskazał oświetlony pokój. W oczach miał wesołość ogniki.

— Proszę!... I, jak pan sądzi, czy jakakolwiek kobieta może się równać z Carmen?

— A co pan zrobił ze swoją żoną, z Marjanną? — spytał Dawid głucho.

Trudno mu było mówić, a gdy dostrzegł w oczach olbrzyma niepojęty wyraz dzikiej uciechy, miał wrażenie, że żelazna dłoń ścisnęła mu gardło.

— Jutro się pan dowie, napewno! Dziś nic panu nie powiem. Proszę czekać do jutra!

Skinął głową, cofnął się i zamknął drzwi. Klucz zgrzytnął w zamku.

Rozdział XXV

UCIECZKA I POGOŃ

Carrigan powiódł z wolna wzrokiem po pokoju. Niewielkie drzwi prowadziły do głuchego schowanka; były pozatem dwa okna, oba zasłonięte firankami. Podniósł je szybko i wnet na twarz wypłynął mu ponury uśmiech. Poza szybą białeły mocne brzozywe żerdzie przybite gwoździemi od zewnątrz. Kora była świeżo odarta i całe urządzenie pochodziło najwidoczniej z dzisiejszego dnia. Czarny Roger i Carmen Fanchet przyjęli go uprzejmie w swym dworzyszczu, lecz oczywiście, nie mieli zamiaru dać mu umknąć.

Humor

Patrjota

W składzie kosmetyków klient żąda wyrobów krajowych.

— Niestety, prowadzę tylko zagraniczne Coty, Houbigant, Gogert—Gallet i inne.

— To skandal! — oburza się klient, — tak pan może postępować tak nie po obywatelsku?!

— Przeciwnie, proszę pana, towar zagraniczny prowadzę właśnie z patryjotyzmu.

— Z patryjotyzmu?

— A tak. W dzisiejszych czasach człowiek nie dziś to jutro może zbankrutować. Czy wolno mi narażać na straty nasz biedny przemysł krajowy?

Pani Eufrozyna

Dzisiejsze kobiety nie wiedzą, co to jest „postiche”, ale pani Eufrozyna jest kobietą nie dzisiejszą, więc nosi „postiche”. Na głowie we włosach. „Postiche” jest to taka wkładka zrobiona cudzych włosów.

— Nie rozumiem — powiada mąż — jak możesz nosić na głowie włosy innej kobiety.

— Głupia uwaga. A czy ty nie nosisz na nogach skórę innego wołu?!

STENOTYPISTKA

— Zaręczyła się pani potajemnie z moim synem. Muszę jednak powiedzieć pani: obowiążem jej było zwrócić się najpierw do mnie.

— Panie szefie, przez dłuższy czas nosiłam się istotnie z tem zamiarem, ale w końcu zdecydowałam się jednak na pańskiego syna.



Przypominamy

że, w obecnej chwili masło jest tanie i niema wątpliwości, że zdrożeje.

Takim błędem nie do darowania byłoby nie wykorzystać tych sposobności.

Każdy kto chce trochę liczyć się z groszem powinien zrobić zapas masła i niech:

W tym celu należy zwrócić się do Związku Spółdzielni Mleczarskich Aleje Kościuszki 29, które przechowują w chłodzie masło konsumentów do zimy.

Ale gdzie była Marjanna? Myśl ta poczynęła go dręczyć. Machinalnie wodził oczyma po izbie jakby chcąc odszukać ślady jej obecności. Pokój był dziwnie pusty, niezwykajnie pusty, jak to natychmiast zauważył. Podłogę zaścielały piękne futra: dwie skóry wilcze i trzy czarne niedźwiedzie. Na ścianach wisiły łby dwu jeleni i wspaniałego karibu. Ze śladów na podłodze wywnioskował, iż stało tu kiedyś łóżko. Obecnie usunięto je, dając wzmian niski, miękki tapczan. Brakło stołu i krzesel, słowem wszystkiego z czego by można sporządzić oręż.

Zbliżył się znów do okien i podniósł szyby. Chłodne aromatyczne powietrze leśne uderzyło go w twarz. Do poprzecznych żerdzi przybito siatki przeciw moskitom. Dawid uśmiechnął się. Zabawnie było widzieć, iż dbała tak o wygodę człowieka skazanego na śmierć. Nie wątpił bowiem ani chwili, iż w rok śmierci został już wydany.

Czego się dziś wymaga od artystów filmowych?

Ciekawa idylliczna scena miłosna

Na listach kwalifikacji osobistych artystów filmowych, gdzie wyszczególnione są ich uzdolnienia specjalne czy braki wycytać można częstokroć uwagę: „upada doskonale” albo „stacza się wybornie po schodach nawet długich”

Dawniej gdy jakieś piękne dziewczę miało rzucić sentymentalne spojrzenia lub jakaś dystygowana dama umiała wykonać kilka konwencjonalnych gestów, to mogła już aspirować o stanowisko „gwiazdy kinematograficznej”. Dziś między innymi kwalifikacjami mieści się także umiejętność... upadania na ziemię i staczania się po schodach.

W starych filmach widziało się często scenę, która zamiast robić wrażenie tragiczne co było ich celem, pobudzała widzów do śmiechu. Ofiara bowiem zraniona lub zabita czy omdlona upadała w sposób, który zdradzał natychmiast troskę o uniknięcie potluczenia. W Hollywood istnieje dziś specjalna szkoła, która między innymi uczy zręcznego upadania i staczania się po schodach.

Taśma filmowa jest w przeciwieństwie do zwykłego teatru nieubлагana. Aktor czy aktorka ze sceny teatralnej, gdy dostrzeża,

że jakiś ich gest czy ruch był nieudany i nie wywołał należytego wrażenia u publiczności w następnych występach mogą zmienić i poprawić.

Na filmie coś podobnego nieda się pomyśleć. Niedawno temu jeden z wielkich aktorów kinematograficznych, znajdując się na sali projekcyjnej, gdy wyświetlano „jego” film usłyszał następującą krytykę swej gry.

Obraz przedstawiał idylliczną scenę miłosną. W momencie kulminacyjnym, gdy aktor właśnie miał złożyć na ustach ukochanej pierwszy pocałunek zawołał jeden z widzów — Ależ dlaczego on teraz gwizdże?

Wówczas dopiero ów znakomity zresztą artysta do ról Valentinowskich dostrzegł, że gust jego naprawdę był nieudany, śmieszny. Stwierdziwszy raz jeszcze ów błąd, który tak fatalnie i bezlitośnie ujawnił się na ekranie przedsięwziął on kroki, aby scenę tę z taśmy usunąć zastępując ją przez inną. Koszt sześciu metrów nowej taśmy na miejsce wyrzuconej, po opłaceniu wszystkich wydatków i honorarium artystce współgrającej z nim ową rolę, wyniosły 20 tys. dolarów

—:o:—

Wszehsłowiański Złot Sokołów Odbędzie się w Belgradzie

Stolica Jugosławii żyje już od szeregu miesięcy pod znakiem gorączkowych przygotowań do Ogólnosłowiańskiego zlotu Sokolów. Już za kilka tygodni do pięknego Belgradu napływać zaczną ze wszystkich niemal państw słowiańskich liczne delegacje sokole, aby wziąć czynny udział w zlocie, który przez Sokolów jugosłowiańskich z niezwykłą sumiennością został przygotowany.

Belgrad dzisiejszy w niczem już prawie nie przypomina Belgradu przedwojennego. Miasto rozwija się w tak szybkim tempie, że czasami wystarczy już kilkutygodniowa nieobecność w mieście, by po powrocie nie poznać całych dzielnic. Ostatnio utworzony został t. zw. Wielki Belgrad przez połączenie właściwej stolicy z bezpośrednio z nią sąsiadującymi miastami Panczewo i Zemunem.

O szybkim rozwoju Belgradu świadczy wymownie fakt, iż w ciągu jednego tylko ubiegłego roku wybrukowano w stolicy Jugosławii 88 nowych ulic, a na 78 ulicach ułożono trotuary. Prace brukarskie wykonano w ten sposób w ciągu jednego roku na długości 19 kilometrów i na powierzchni 170.500

metrów kwadratowych. Na publicznych placach założono szereg skwerów, park miejski rozszerzono i upiększono. Komunikacja tramwajowa nie odpowiada już potrzebom mieszkańców Belgradu, dlatego też trzeba było w roku ubiegłym zaprowadzić w stolicy Jugosławii stałą komunikację autobusową.

Pod względem gospodarczym Belgrad odgrywa rolę poważnego ośrodka importowego. W ciągu ostatnich pięciu lat wartość importu do Belgradu wynosiła 330—400 milionów dynamów. Z Belgradu importowane towary rozechodzą się po całym kraju za pośrednictwem licznych, dobrze naogół prosperujących firm handlowych. O znakomitym rozwoju handlu belgradzkiego świadczy wymownie fakt, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat powstało w Belgradzie około 5000 nowych firm handlowych. W kołach handlowych Belgradu powstał ostatnio projekt zorganizowania w stolicy Targów międzynarodowych. Kiedy projekt ten zostanie zrealizowany, narazie jeszcze niewiadomo.

Zycie w Belgradzie jest niezwykle ciekawe, z wlaszcza dla obserwatora zagranicznego

Po upływie godziny Dawid obserwował przez okno świat zalany księżycowym blaskiem. Widział ciemny mur lasu zdaleka opasający dworzyszczę, oraz, tu i ówdzi, rozsiane po polanie zarzysy budowli. Niebo było pełne gwiazd i cisza panowała ogromna. Z dołu dolatywała czasem woń tytoniowego dymu; najwidoczniej pod oknem czuwał strażnik.

Nieco później Carrigan zrzucił ubranie i zagasiwszy światło wyciągnął się pomiędzy chłodną bielą prześcieradeł. Usnął dość szybko, ale dręczyły go zmy. Budził się dwukrotnie i za drugim razem miał wrażenie, że czuje dym mocniejszy i wogóle odrębny od dymu fajki. Nie wstawał jednak i zadrzemał znów, lecz po pewnym czasie coś kazało mu przecknąć, sięść na posłaniu i wreszcie skończyć na równe nogi.

Było ciemno, ale skądś dolatywał gwar. Tworzyły go głosy, nie stłumione bynajmniej, lecz przeciwnie donośne, o znamio-

nach podniecenia i komendy. Pokój był pełen dymu; dym napełniał płuca i boleśnie gryzł oczy.

Carrigan, przetarłszy powieki, z głośnym krzykiem skoczył raptem do okna. Od północy i od wschodu, świat był jednym morzem ognia.

Księżyc znikł. Szary brzask, przymglony strzeżoną, zapowiadał nadejście dnia. Jakies cienie ganiały to tu, to tam, ginąc nierzad w oddaleniu. Nawoływania kobiet i płacz dzieci łączyły się z wyciem psów. Ponad wrzawę górował donośny głos Czarnego Rogera. Na jego komendę grupy ludzi mknęły na spotkanie ognia i nie pokazywały się więcej.

Carrigan przyodziął się szybko i znów skoczył ku oknu. W pobliżu przelatywało właśnie kilkunastu ludzi, dorosłych mężczyzn i chłopaków pod wodzą Joe Clamarta; na ramionach nieśli piły i topory. Wiatr stęzał i Dawid zauważył, że dmie prosto z serca,



Ostrzeżenie.

Cheąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ładujące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Czy jesteś już, 

jak każe obowiązek
Polskiego Obywatela,

CZŁONKIEM ?

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

 Pomagaj Polskiemu Czerw. Krzyżowi ratować Ciebie wstępując w szeregi Pol. Czerw. Krzyża.

REKLAMA TO POTĘGA

który ze specjalnem zainteresowaniem śledzi wszelkie przejawy wpływów wschodnich w naogół europejskich i nowoczesnych zwyczajach tutejszej ludności. Uczestnicy Złotu sokolskiego odniosą też niewątpliwie z Belgradu niezapomniane wrażenia.

ognia, ku dworzyszczu. Niebo jaśniało od tury i od wstającego dnia.

Powietrzem płynął dźwięk zdający się biec z odległości wielu mil, tak mało był wyraźny. Dawid natężył słuch, chcąc go lepiej ułoić i rozróżnić ni to płacz, ni to jęk pocho-dzący — o dziwo — z pod jego okna. Ktoś zawodził niby dziecko, a jednak Carrigan wiedział, że to nie dziecko lka. Nie kobieta również. Od ściany oderwała się zwoina jakaś postać, skulona niesamowicie i Dawid poznał garbatego Andrzeja. Kaleka lamentował boleśnie wyciągając ramiona ku gorejącej puszczy. Lecz raptem, rzucając wyzywający okrzyk, pomknął przez polanę, ku lasowi.

Dawid patrzył wślad za kaleką doznając dziwnego ucisku serca. Zupełnie jakby widział dziecko idące na niechybną śmierć. Krzyknął, chcąc przywołać straż i wysłać kogo za oblakany. Ale straż znikła.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 13 maja — Antoniego

TEATRY

Teatr Miejski — Mysł
Teatr Popularny — Ukochany Palemonek
Teatr Rewji w parku Staszica — „Lato dzieńne”

WIDOWISKA

Bajka — Rozkosz zemsty
Casino — Skrzydlata Flota
Corso — Marynarze i blondynki
Capitol — Kobiety nie do małżeństwa (dźwiękowiec)
Czary — Czerwona tancerska
Grand-Kino — Pieśń żywiołów
Luna — Dziewczyna z piekła Wiosna uczuć
Mimoza — (Nieczynne)
Odeon — MAGIK szarlatyn
Oświatowy — Festja Morska
Palace — Miłość Paryżanki
Przyszłość — (Nieczynne)
Przed wiosną — Pod pręgierzem hańby
Resursa — Romans królowej piękności
Splendid — Kobieta która cię nigdy nie zapomnia (dźwięki wiec)
Wodewil — Raz w życiu
Zachęta — Girlssy Faryża

Wiadomości bieżące

Urlopy w Sądzie Grodzkim

W dniu wczorajszym wyjechali na 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy sędziowie Sądu Grodzkiego pp. Wawrzyński z oddziału cywilnego, oraz sędzia Bourdo z oddziału karnego. (p)

Zbierajmy bieliznę i odzież

Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym Sekcja Dożywiania, organizując kolonie dla dzieci najbiedniejszych, zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o składanie niepotrzebnej bielizny i ubrania, ponieważ wiele dzieci, zakwalifikowanych na kolonie nie ma odzieży niezbędnej do wyjazdu. Dary przyjmuje Związek Pracy Obywatelskiej Piotrkowska 73 codziennie, prócz niedziel i świąt w godz. 6-7

Kto chce zwał żyć protekcyjnie?

Jak się dowiadujemy władze samorządowe w Łodzi otrzymały ze związku miast polskich zaświadczenia, dotyczące wskazujących posad i ogłaszania konkursów na nie w samorządach. Ma to na celu zapobieżenie razwycieczek stosowanych w tych wypadkach protekcją nie uwzględniającą właściwych kwalifikacji kandydatów na opróżnione posady w samorządach. (w)

Kary za zwłokę od składek ubezpieczeniowych

Jak się dowiadujemy powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych w Łodzi otrzymał nowe zarządzenie ministerjalne, ustanawiające, iż kary za zwłokę pobierane od składek powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych obniża z 2 proc. miesięcznie do wysokości 1 proc. mies.

Zarządzenie to mające doniosłe znaczenie dla szerokich mas ubezpieczonych, weszło z dniem wczorajszym w życie i obowiązuje do dnia 1 maja 1931 roku. (w)

Czerwony Krzyż organizuje młodzież

Poświęcenie sztandaru młodzieży szkolnej

Dnia 1 czerwca br. Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Łasku zorganizował miłą uroczystość związaną z poświęceniem sztandaru Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dzięki niestrudzonej pracy P. L. Pawłow skiego nauczyciela szkoły powszechnej powstało przy szkole powszechnej nr. 1 w Łasku Koło Młodzieży, które z zapałem szerzy wśród najbliższych szczerze hasło opieki i poświęcenia dla bliźnich.

Pragnąc zespolić pracę młodzieży dla dobra Polskiego Czerwonego Krzyża, zarząd w osobach p. Szwajcerowej i p. Kierońskiego komisarza Policji Państwowej ufundował odpowiedni sztandar.

Po uroczystym nabożeństwie ks. prefekt St. Maciejowski dokonał poświęcenia.

Rodzicami chrzestnymi byli p. Cichecka miejscowa nauczycielka i p. Sadziak rolnik z Brodnii.

Wręczenia sztandaru dokonał dyrektor gimnazjum p. A. Mazur, wygłaszając do młodzieży odpowiednie przemówienie, zachęcając ją w gorących słowach do wytrwania w pracy dla dobra umiłowanej instytucji.

Następnie odbył się przemarsz, na czele kroczyły malutkie dziewczątka w wieku od 7-8 lat w strojach sióstr miłosierdzia, wywołując ogólny zachwyt swoim miłym wyglądem.

PRZYPADKOWE WYKRYCIE TAJNEJ MENNICY

Dzięki bójce między kochankami

Przy ul. Rybnej 5 zamieszkiwała od dłuższego już czasu z nieślubnym swym 6 letnim synkiem 30-letnia Julja Blech.

Kobieta ta znana była w sferach policyjnych, jako notoryczna złodziejka i za różne przestępstwa odsiadywała niejednokrotnie kary więzienia.

W czasie odsiadywania ostatnio kary za poznała niejakiego Władysława Nazięblę, który również był stale w kolizji z kodeksem karym. Traf chciał, że obydwójce w jednym i tym samym czasie wyszli z więzienia. Znajomość ich doprowadziła do wspólnego zamieszkania. W dniu onegdajszym mieszkańcy tegoż domu usłyszeli wydobywające się z mieszkania Blechowej straszne krzyki, wobec czego przybiegli do jej mieszkania, skąd zaraz uciekł Nazięblę. Blechowa leżała na ziemi, niedająca żadnych oznak życia.

O zajściu tem władze policyjne zawiadomiły władze śledcze, które przybywszy na miejsce wszczęły dochodzenie, celem stwierdzenia, czy Blechowa popełniła samobójstwo czy też została otruta przez kochanka swego.

Władze śledcze w toku poszukiwania truchizny w mieszkaniu ku wielkiemu zdziwieniu w skrytce w podłodze pod łózkami natrafili na kilkadziesiąt sztuk 1 i 2 złotych fałszywych monet, oraz na formy do wyrabia-

nia fałszyfikatów.

Narzędzia oraz fałszyfikaty wraz z aresztowanym Nazięblą przewieziono do urzędu śledczego, gdzie rozpoczęto energiczne dochodzenie. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Nazięblę przyznał się do tego, że przed pewnym czasem skonstruował sobie maszynki do wyrobienia 1 i 2 złotych monet, których jeszcze dotychczas nie puszczał w obieg, przytem wskazał, na posesję przy ul. Wólczańskiej 253, gdzie pochowane zostały wyrobione dotychczas przez niego kilkaset sztuk fałszyfikatów. Pieniądże te wyrabiał, jak zeznał celem zaopatrzenia się w gotówkę, bowiem w najbliższym czasie, jako poborowy rocznika 1908 ma być wcielny do wojska.

Na Wólczańskiej pod 253 wydobyto pochowane w ziemi fałszyfikaty.

Co się tyczy śmierci Blechowej, Nazięblę nie przyznał się do otrucia jej, lecz zeznał, że wskutek awantury jaka wynikła między nimi Blechowa popełniła samobójstwo.

Władze śledcze prowadzą w dalszym ciągu energiczne dochodzenie, które niewątpliwie ujawni czy się tu ma do czynienia z morderstwem, czy też z samobójstwem.

Nazięblę osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Kto się pozbył Edwarda? Niespodzianka w walizce

W dniu wczorajszym do pociągu osobowego Łódź—Sieradz wsiadła jakaś młoda skromnie ubrana kobieta z walizką w ręku. Zajęła ona miejsce przy oknie i czekała na odejście pociągu. W pewnym momencie nieznajoma zwróciła się do jednej z obecnych w przedziale pań, z prośbą o zaopiekowanie się jej walizką gdyż musi na chwileczkę wyjść.

W niespełną minutę po wyjściu nieznanym pociąg ruszył. Wówczas kobieta której powierzona została opieka nad walizką postanowiła otworzyć ją by przekonać się jaka jest

jej zawartość i odesłać ją zpowrotem do Sieradza. Gdy otworzyła walizkę z ust jej wydarł się okrzyk przerażenia. W walizce owinięte w pieluski leżało niemowlę płci męskiej a obok znajdowała się kartka „Nazywa się Edgard. Nie mam na utrzymanie dziecka musiałam je tu pozostawić”

Natychmiast na najbliższej stacji powiadomiono o wypadku władze policyjne, które wszczęły poszukiwania za nietościami matką Dzieckiem narazie zaopiekowała się policja (p)

O doraźne kary wobec nieletnich

Władze administracyjne otrzymały okólnik M. S. W. zarządzający aby organy policyjne w razie ujawnienia przekroczenia popełnionego przez nieletniego, ograniczyły się tylko do wylegitymowania winnego sporządzenia odpowiedniego doniesienia. Ma to na celu zawiadomienie o przekroczeniu ustawowe go zastępstw prawnego nieletniego co w znacznym stopniu przyczyni się do zapobieżenia na przyszłość naruszeniom przepisu. w)

Teatr i sztuka

TEATR POPULARNY

Dziś piątek ostatnie powtórzenie komedji E. Gandilota „Ukochany Palemonek”

Jutro sobota i niedziela wiecz. przygotowana przez cały zespół kapitalna rewja „My możemy też”

PRZEZ RADJO

PIĄTEK 13. VI 30 :

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.20 „Przegląd wydawnictw perjodycznych” — prof. H. Mościcki.
- 16.15 Kącik krótkofalowy.
- 16.25 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „Kierunki ideowe wśród młodzieży w latach 1905—1915” — p. B. Srocki
- 17.45 Koncert popołudniowy. Orkiestra banjalistów pod kier. Jurkiewicza.
- 19.10 Giełda rolnicza
- 19.25 Płyty gramofonowe
- 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej

Sobota 14.VI. 30 r.

- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych
- 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „Skrzynka pocztowa” dr. M Stępcowski.
- 17.45 Audycja dla dzieci i młodzieży:
 - a) 17.45 Słuchowisko dla młodzieży pt. „Jan Kochanowski” Dymowskiej.
 - b) 18.30 Muzyka
- 19.10 Centralne Tow. Ordanizacji Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników.
- 19.25 Płyty gramofonowe
- 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.
- 22.00 Transmisja filmu dźwiękowego



Dr. med.

L. BANASZKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30

jako

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych i pociągłości

Ojciec strzela w obronie syna

Tragiczny finał bójki

W dniu wczorajszym wieś Place—Stoki gm. Nowosolna pod Łodzią była widownią tragicznego zajścia

Mieszkaniec wspomnianej wsi Leon Studziany odprowadzał dwóch szwagrów swoich Józefa i Aleksandra Szczepiców do Łodzi. Towarzyszyli im również dwaj inni mieszkańcy tejże wsi Wacław Bajer i Lucjan Adamczewski. Cała piątka była w stanie podchmiełonym, tak że w czasie drogi wynikła pomiędzy nimi sprzeczka która zamieniła się w bójkę. W czasie bójki zostali dotkliwie pobici przez Studzianego i Szczepiców Bajer i Adamczewski, którzy widząc swą przegraną rzucili się do ucieczki. Studziany jednak nie

miał dosyć tego, gdyż puścił się w pogoń za uciekającymi, którzy znajdowali się już opodal swego domu. Gdy Studziany był prawie że przy nich nagle padł strzał i Studziany ranny runął na ziemię.

Natychmiast o zajściu zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie. W wyniku śledztwa ustalono, iż do Studzianego strzelał 47-letni Walenty Adamczewski, ojciec pobitego.

Ciężko rannego Studzianego przewieziono do szpitala w Łodzi. Adamczewskiego aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (p)

Pewnie sami swoi

Mieszkania na Polesiu otrzymały lokatorów

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu komitetu przydziału mieszkań na Polesiu Konstantynowskim, ustalono definitywnie, kto z petentów otrzyma mieszkanie na Polesiu.

W związku z tem z dniem dzisiejszym magistrat rozpoczyna rozsyłanie imiennych wezwań do „wybranych” robotników i urzędników nakazując im przybycie do lokalu ra-

dy miejskiej, celem podpisania umowy dzierżawnej i wpłacenia należności za pierwszy kwartał.

W radzie miejskiej będzie od dnia dzisiejszego urzędować specjalna komisja z ławnikiem wydziału gospodarczego Adamskim, która spisywać będzie umowy z nowymi lokatorami Polesia.

PRAWO I SAD

Z wagonu tramwajowego chciał urządzać PRYWATNE MIESZKANIE

Arcykomiczna sprawa w Sądzie Grodzkim

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi rozpatrywał arcykomiczną sprawę o zakłócenie spokoju publicznego i znieważenie funkcjonariusza policji państwowej.

Jako oskarżony stanął przed sądem 28 letni Julian Warmiński bez stałego miejsca zamieszkania.

Tło sprawy przedstawia się następująco: 24 kwietnia rb. Julian Warmiński, będąc trochę pod gazem wsiadł do wagonu tramwajowego nr. 4. Warmiński nie kępując się zdjął buty i wraz z marynarką włożył sobie pod głowę i rozciągnawszy się na ławce począł chrapać.

Śpiący pasażer nie podobał się jednak konduktorowi, który kazał mu wstać i opuścić wagon.

P. J. Warmiński nie był jednak taki skory do usłuchania rozkazu konduktora i tonem stanowczym oświadczył, iż od dnia dzisiejszego wagon ten jest jego prywatnym mieszkaniem i może w nim robić co mu się

żywnie podoba, a nawet sprowadzić sobie do nowourządzonego mieszkania żonę i dzieci.

Konduktor widząc, iż nie da sobie rady z pijanym pasażerem zawezwał posterunkowe go. Na widok funkcjonariusza policji p. Julian Warmiński wpadł w istotny szal, począł go obrzucać różnymi epitetami, jak łobuz, świnia lajdak, a w końcu oświadczył, iż nawet policja nie ma prawa wyrzucać go z mieszkania bez uprzedniego uzyskania eksmisji z sądu.

Ostatecznie sprawa zakończyła w komisariacie, gdzie stwierdzono, iż pijanym pasażerem jest Julian Warmiński, który został wyeksmitowany ze swego mieszkania przy ul. Żórawiej nr. 10.

W dniu wczorajszym na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał i twierdził, iż w krytycznym dniu był tak pijany, iż zupełnie nie pamięta co się wówczas z nim działo.

Sąd po zbadaniu sprawy skazał Juliana Warmińskiego na miesiąc aresztu.



Reklama to potęga



Nowy rozkład jazdy od 15 maja

DWORZEC FABRYCZNY

ODCHODZĄCE

Do Warszawy	5,40
" "	7,50 pośp.
" "	19,00
" Kozłówek	1,50
" "	3,35
" "	6,50
" "	10,50
" "	12,10
" "	14,15
" "	15,55
" "	16,45
" "	17,35
" "	18,15
" "	20,35
" "	23,30
" "	8,25 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.
" "	15,05
" "	19,30
" "	21,35
" Andrzejowa	7,30 w poniedziałki i dni pośw.
" "	20,15 w niedziele i święta
" Tarnobrzega	10,05
" "	16,20

PRZYCHODZĄCE

Z Warszawy	23,26 pośp.
" "	16,35
" "	20,06
" Kozłówek	1,30
" "	4,00
" "	5,47
" "	6,52
" "	7,41
" "	8,37
" "	9,50
" "	10,55
" "	13,55
" "	14,45
" "	16,05
" Kozłówek	18,00
" "	22,57
" "	7,40 tylko w dni powsz.
" "	21,17 w niedz. i święta
" "	22,22 w niedz. i święta
" Andrzejowa	8,53 w pon. i dni pośw.
" "	21,48 w niedz. i święta
" Skarżyska	12,50
" Tarnobrzega	19,40

DWORZEC KALISKI

ODCHODZĄCE

Do Krakowa	22,25
" Lwowa	20,13
" Kozłówek	8,55
" Poznań	22,03
" "	13,23
" "	21,28
" "	7,24
" Leszno	2,09
" Poznań	10,04
" Ostrowa	19,25
" "	15,25
" Warszawy	7,37 pośp.
" "	13,46
" "	7,17
" "	13,10
" "	3,05
" Zielonka	15,30
" Łowicza	19,55
" Poznań	0,30 przez Kutno
" "	9,2
" Płocka	21,2
" "	15,05
" Toruń	12,05

PRZYCHODZĄCE

Z Krakowa	7,09
" Lwowa	9,15
" Kozłówek	18,56
" Poznań	7,28
" "	13,32
" "	7,01
" "	18,27
" Leszno	2,49
" Ostrowa	8,45
" "	23,15
" Warszawy	21,55 pośp.
" "	13,08
" "	21,12
" "	9,53
" "	1,05
" Zielonka	19,09
" Łowicza	7,10
" Poznań	8,08 przez Kutno
" "	13,40
" Płocka	19,53
" "	4,58
" Toruń	22,13



Jasne i ciemne włosy, pielęgnowane Pixavonem, otrzymują swoisty połysk. Pixavon upiększa każde włosy, nawet najjaśniejsze

Pixavon w płynie i jako shampooon w proszku.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIAT

Od dnia 1-VI: do dnia 16-VI. 1930 r.

Dla dorosłych.

BESTJA MORSKA

W rolach głównych JOHN BARRYMORE DOLORES COSTELLO

Dla młodzieży.

MAKS KRÓLEM CYRKOWCÓW

Komedja w 10-ciu aktach

W roli głównej: MAKS LINDER

Nieście pomoc najbiedniejszym

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Łódź, Ewańgelińska 15

przyjmuje z oprocentowaniem Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

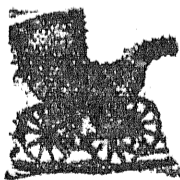
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZARĘKA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)



Wielki wybór łożek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wysyma czki amerykańskie, materace wyśielane oraz materace sportowe higieniczne „Patent” do meblowych łożek podług miary i zabyc można na staniej n. najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„D O R O P O L”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 158-01

afle, kuchnie szamotowe blachy i ruszły ogniod parne, drzwiczki piecowe gwarantowane, piecyki poleca: Jan Ławacz, Sienkiewicza 30 tel. 190-30. Ceny fabryczne 1046-5

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontroli. Adres: ul. Andrzejka 33 m. 10

GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE,

lecznicze, przed i po pójogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTOKOSZE STANICZKI różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstalunek POLECA:

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109 FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

Gimnazjum Żeńskie R. KONOPCZYNSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ

Gdańska 90 (róg Andrzeja) tel. 128-62
EGZAMINY WSTĘPNE ROZPOCZYNAJĄ SIĘ DN. 16 B. M.

K O M T U R

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA
Komunikacji i Turystyki

W POZNANIU

W Wystawie
bierze udział

30

państw
z pięciu
kontynentów

Otwarcie 6 lipca 1930 r.

DWOREK

z ogrodem owocowym, parkiem i zarybionymi stawami. blisko tramwaji dojazdowych

DO SPRZEDANIA

Wiadomość Edmund Wasilewski Piotrkowska
152 skład towarów włókienniczych.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAŁ

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Reklama to potęga

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

Piorunochrony, ostrza, linika miedziana uziemiająca, Dostarcza, zakłada „Watt” Narutowicza 16, tel. 190-38 —7

Posady i prace

Zdolna podręczna potrzebna Lipowa 77 1060—1

Lokale i mieszki.

Jest do wynajęcia pokój z kuchnią wprost od gospodarza ulica Szpitalna 3 Wiedzew 1058—3

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

AL. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 158-38

(Specjalność detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy - czki
Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 1 p

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT wszelkich marek
WAPNO z różnych wapienników,
ZELAZO konstrukcyjne i handl.,
BLACHY żelazne, dachowe inne
BLACHY ocynkowane i cynkowe
BELKI żelazne (tregry)
KORYTKA żelazne
GWOZDZIE budowlane i handlowe,
TEKTURĘ smołowcową,
SMOŁĘ do smarowania dachów

oraz wszelkie artykuły budowlane
POLECA ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70. Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

KAROL FOLKIEFSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, 1 p.

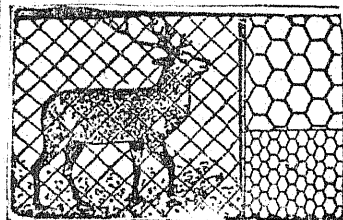
Tel. 102-15

Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawn-administr. w sprawach technicz.



DRUCIANE

Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf Jung

Łódź, Wólczańska 151

Telefon. 128-97

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-22

Choroby skórne i weneryczne

Przymuje od 8-10 od 5-8 w

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

MIŁOWODY

Pensjonat Miłobędzkiej

poznane — poczta, stacja Oborniki. — Obok znane

nego zakładu hydropat.

Miejscowość uroczą wśród lasów nad rzeką Wełną.

Rybołówstwo, elektryczność, kanalizacja. Kuchnia smaczna. Pokoje czerwice od

9, lipiec 10 złotych.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Druku T. Czajewskiego.

Redaktor odp. J. Grzegorzewski